

**Patricia Hill Collins**

## **Wszystko w rodzinie: skrzyżowania płci, rasy, narodu**

Abstrakt: W latach 1990. intersekcjonalność przyciągnęła znaczną uwagę naukowców. W przeciwieństwie do badań gender, klasy, rasy, narodu jako odrębnych społecznych hierarchii, intersekcjonalność odnosi się do tego, jak kategorie te się wzajemnie konstruują. W tym tekście analizuję ideał tradycyjnej rodziny jako wzorcowy przypadek intersekcjonalności w Stanach Zjednoczonych. Każdy z jej sześciu wymiarów uwidacznia specyficzne powiązania między rodziną jako upłciowionym systemem społecznej organizacji, rasowymi ideami i praktykami, oraz konstruowaniem amerykańskiej narodowej tożsamości.

Kiedy wiceprezydent Dan Quayle, pod koniec swego przemówienia wygłoszonego w trakcie pozyskiwania funduszy na kampanię wyborczą, posłużył się pojęciem „wartości rodzinnych”, to okazało się, iż poruszył on do żywego narodową świadomość. Śladem jego przemówienia w ogólnokrajowej prasie ukazało się ponad 300 artykułów, które w tytule odwoływały się do „wartości rodzinnych”. Pomimo zróżnicowanych politycznie ujęć, jedno było jasne, „wartości rodzinne”, jakkolwiek by ich nie definiować, odgrywają centralną rolę dla narodowego dobrostanu. Pojęcie „wartości rodzinnych” stało się metaforą, która wyzwoliła dużo głębsze uczucia, jeśli nie temat rodziny jako takiej, to przynajmniej istotności pojęcia rodziny w Stanach Zjednoczonych.

Debaty o „wartościach rodzinnych” zorganizowane są wokół wyobrażeń o ideale tradycyjnej rodziny. Ideane rodziny, utworzone z połączenia więzów małżeńskich z więzami krwi składają się z heteroseksualnych par, które produkują biologiczne potomstwo. Rodziny takie mają specyficzną dla nich strukturę władzy [authority]: ojciec - głowa rodziny, zarabiający odpowiednią płacę rodzinną, żona pozostająca w domu oraz dzieci. Ci, którzy idealizują tradycyjną rodzinę jako prywatne niebo na ziemi oddzielone od świata publicznego, uważają, iż łączą ją przede wszystkim więzi emocjonalne - miłości i opieki. Tradycyjny model rodziny utrzymuje podział na rodzinę i pracę, zakładając relatywnie stabilny podział pracy według płci, który wiąże role kobiety z domem, a role mężczyzn ze światem publicznym i z pracą odpłatną. Zdefiniowany jako naturalny czy biologiczny układ oparty na wzajemnym heteroseksualnym upodobaniu, ten monolityczny typ rodziny odzwierciedla się w strukturach rządzenia. Rodzina nie jest zorganizowana wokół biologicznego trzonu, ale poprzez legitymizację przez państwo heteroseksualnych związków, zapewniającą legitymację nie tylko dla samych struktur rodzinnych, ale także dla zrodzonych w ich ramach dzieci (Andersen, 1991).<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Podważając przekonania o naturalności czy normalności jakichkolwiek form rodziny, feministyczne badania podejmują analizy znaczenia specyficznych form rodziny i ich związków z uciskiem (Thorne, 1992). Jak wynika z

Siła ideału tradycyjnej rodziny wynika z jego podwójnej roli jako ideologicznego konstrukt i jako fundacyjnej zasady społecznej organizacji. Jako ideologia, retoryka związana z ideałem tradycyjnej rodziny zapewnia interpretacyjną ramę, która obejmuje wiele znaczeń. Tak jak wspólną strategią wszelakich ruchów konserwatywnych jest przeobrażanie retoryki rodziny dla ich własnych celów, tak i grupy uciskane odwołują się do retoryki jedności i solidarności przypisywanej rodzinie, aby artykułować swoje dążenia. Na przykład, zarówno konserwatywna prawica jak i czarni nacjonalisci odwołują się do retoryki rodziny, aby osiągać swoje polityczne cele. Co więcej, z racji na to, iż rodzina stanowi fundacyjną zasadę społecznej organizacji, znaczenie idealnego typu tradycyjnej rodziny wykracza poza ideologię. W Stanach Zjednoczonych ujęcia społecznych instytucji i polityk społecznych są konstruowane za pomocą retoryki rodziny. Rodziny są podstawowym miejscem przynależności do różnych grup: do rodziny postrzeganej jako biologiczna jednostka; do geograficznie zakreślonych, rasowo segregowanych wspólnot sąsiedzkich, które ujmowane są jako wyobrażone rodziny; do tak zwanych urasowionych rodzin skodyfikowanych przez naukę i prawo; do amerykańskiego państwa narodowego, konstruowanego jako narodowa rodzina.

Istotność rodziny również przenika się z wyłaniającym się paradygmatem intersekcjonalności. Korzystając z dorobku badań dotyczących Czarnych kobiet [*Black Women Studies*] w latach 1990. intersekcjonalność przyciągnęła znaczną uwagę naukowców.<sup>2</sup> W przeciwieństwie do badań gender,

---

badan Stephanie Koontz (1992) ten ideał tradycyjnej rodziny nigdy nie był realizowany w rzeczywistości, nawet w latach 1950., dekadzie często przyjmowanej jako era realizacji tego modelu. Także feministyczna antropologia podważa ten tradycyjny model rodziny, pokazując, iż amerykańskie heteroseksualne małżeństwo nie jest ani „naturalną”, ani uniwersalną, ani transkulturową normą (Collier i inni, 1992). Współczesne badania wskazują, iż znaczna część amerykańskich rodzin nigdy nie doświadczyła modelu tradycyjnej rodziny, a ci, którzy z nim się uprzednio identyfikowali obecnie od niego odchodzą (Coontz, 1992; Stacey, 1992).

<sup>2</sup> We wczesnych latach 1980. Kilka Afro-Amerykańskich badaczek/aktywistek zaproponowało nowe ujęcia analizy życia Czarnych kobiet. Uważały one, iż doświadczenia Afro-Amerykanek były kształtowane nie tylko przez rasę, ale także przez płeć, klasę społeczną i seksualność. W tych ramach, takie prace jak „Women Race and Class” Angeli Davis (1982), „Black Feminist Statement” zaproponowany przez Combahee River Collective (1982) i klasyczny tom Audre Lorde „Sister Outsider” dokonały przełomu w badaniach powiązań między różnymi systemami ucisku. Celem kolejnych badań było nazwanie tych powiązań za pomocą takich pojęć, jak *macierz dominacji* [matrix of domination] (Collins, 1990) i *intersekcjonalność* (Crenshaw, 1991). Z racji na to, iż wśród czołowych inicjatorek analiz intersekcjonalności były Czarne lesbijki, toteż właśnie kwestia seksualności miała pierwszoplanowe znaczenie we wczesnych badaniach prowadzonych przez Afro-Amerykanki. Niemniej, uporczywa homofobia w społecznościach Afro-Amerykańskich, która uwidoczniła się między innymi w reakcjach na publikacje Alice Walker, Ntoska Shange, Michele Wallace i innych Czarnych feministek z tego pierwszego okresu, odwróciła uwagę od intersekcjonalnych analiz, które podkreślały seksualność. Nieobecność rozwiniętej teoretycznej tradycji queer w badaniach akademickich także nie sprzyjała prowadzeniu bardziej wszechstronnych analiz intersekcjonalnych. Jeśli chodzi o wczesne intersekcjonalne analizy, które włączały seksualność zob. eseje w tomie redagowanym przez Barbarę Smith (1983) „Home Girls’ A Black Women’s Anthology”.

klasy, rasy, narodu jako odrębnych systemów ucisku, intersekcjonalność odnosi się do tego, jak te systemy wzajemnie się konstruują, czy też - słowami brytyjskiego Czarnego socjologa, Stuarta Halla - jak „artykułują się” przez siebie nawzajem (Slack, 1996). Współczesne badania oparte na analizach intersekcjonalnych sugerują, iż pewne idee i praktyki nieustannie pojawiają w przekroju różnorodnych systemów ucisku i służą jako punkty odniesienia lub jako uprzywilejowane pozycje społeczne tych krzyżujących się systemów.<sup>3</sup>

Jednym z tych wzorcowych przypadków intersekcjonalności są zastosowania ideału tradycyjnej rodziny w Stanach Zjednoczonych.<sup>4</sup> W tym artykule przeanalizuję, w jaki sposób sześć wymiarów ideału tradycyjnej rodziny konstruuje skrzyżowania płci, rasy i narodu. Każdy z tych wymiarów uwidacznia swoiste związki między rodziną jako upłciowionym systemem społecznej organizacji, rasą jako ideologią i praktyką w Stanach Zjednoczonych i konstrukcją amerykańskiej narodowej tożsamości. Razem tych sześć wymiarów uwidacznia, w jaki sposób ideologiczny konstrukt rodziny, jak i znaczenie rodziny w kształtowaniu społecznych praktyk stanowią szczególnie płodny teren dla analizy intersekcjonalnej. Choć w tym artykule przedstawiam szkic analitycznego ujęcia tego, jak płeć, rasa i naród krzyżują się w ramach retoryki rodziny i jej praktyk, to szerzej sięgające analizy mogą pokazać, iż podobne procesy funkcjonują w innych systemach nierówności. Z pewnością klasa społeczna odgrywa istotną rolę w wielu społecznych hierarchiach. Także etniczność i religia są kategoriami przynależności, które odwołują się do retoryki rodziny (Anthias i Yuval-Davis 1992). Upolitycznienie etniczności i religii jest uzależnione od manipulowania sposobami rozumienia grupowej lojalności, co odbywa się za pomocą retoryki rodziny. Zamiast ujmowania tych procesów wyłącznie w ramach etniczności czy religii, intersekcjonalna analiza włącza do badań nad etnicznością i religią skrzyżowania płci, rasy, klasy i narodu. Myśląc analogicznie, w konstrukcjach rodziny istotna jest seksualność z racji na jej ścisłe powiązania z tożsamością płciową i reprodukcją, a rzeczywistość istniejące rodziny są głęboko uwikłane w reprodukcję heteroseksizmu. Znowuż kategoria wieku zapewnia kolejne znaczące odniesienie do bogactwa zapoznanej metafory rodziny. W artykule nawiązuję do klasy, etniczności, seksualności i wieku, niemniej główny nacisk kładę na to, jak rodzina łączy społeczne hierarchie płci, rasy i narodu. Poszerzona i bardziej szczegółowa analiza rodziny jako umiejscowienia intersekcjonalności objęłaby wszystkie te, jak i inne hierarchie społeczne.

---

<sup>3</sup> Podejście intersekcjonalne pojawiło się w tematyce wielu badań, odnoszących się do: urasowionych, upłciowionych ujęć przyrody w nowoczesnej nauce (Haraway, 1989); społecznej konstrukcji Białości wśród Białych kobiet w Stanach Zjednoczonych (Frankenberg, 1993); rasy, płci i seksualności w podboju kolonialnym (McClintock, 1995); wzajemnych powiązań rasy, klasy i płci w politykach państwa opiekuńczego w Stanach Zjednoczonych (Brewer, 1994; Quandango, 1994). Ponadto, rama, początkowo skupiająca się na rasie, klasie społecznej i płci, została także poszerzona o seksualność, etniczność i nacjonalizm (Anthias i Yuval-Davis, 1992; Parker i inni, 1992; Daniels, 1997).

<sup>4</sup> Teoretyczna i empiryczna praca badawcza na temat ulokowania kobiet kolorowych w pracy i rodzinie nie tylko stawia wyzwania wobec tradycyjnego ideału rodziny, ale także otwiera możliwość rozpoznania rodziny jako wzorcowego przypadku intersekcjonalności. Zob. takie podejście w Dill, 1988; Zinn 1989; Glenn, 1992.

## Produkcja znaturalizowanych hierarchii

Jednym z wymiarów rodziny jako wzorcowego przypadku interseksjonalności jest godzenie sprzeczności w relacjach między równością i hierarchią. Idealny typ tradycyjnej rodziny przekazuje model równości. Dobrze funkcjonująca rodzina roztacza opiekę i harmonizuje interesy wszystkich swych członków: silni troszczą się o słabych, a każda i każdy wnosi wkład i czerpie korzyści z członkostwa w rodzinie proporcjonalnie do jej czy jego możliwości. W przeciwieństwie do tej idealizowanej wersji rzeczywiście istniejące rodziny zorganizowane są wokół różnych postaci hierarchii. Jak zauważa Ann McClintock „reprezentacja rodziny zaczęła przedstawiać *hierarchię w jedności* [podkreślenie za oryginałem] jako organiczny element historycznego postępu i dzięki temu stała się niezbędna w legitymizacji wykluczenia i hierarchii w formach społecznych innych niż rodzina, takich jak nacjonalizm, liberalny indywidualizm i imperializm” (McClintock 1995:5). Od rodzin oczekuje się, iż będą socjalizować dzieci do właściwego zestawu „rodzinnych wartości”, które jednocześnie wzmacniają hierarchie w ramach zakładanej, symbolizowanej przez rodzinę jedności interesów, co buduje fundamenty pod wieloma innymi społecznymi hierarchiami. Zwłaszcza hierarchie płci, majątności, wieku i seksualności w rzeczywiście istniejących rodzinach korelują z podobnymi hierarchiami w społeczeństwie amerykańskim. Jednostki uczą się swojego miejsca w hierarchiach rasy, płci, etniczności, seksualności, narodu i klasy społecznej w rodzinach, z których pochodzą. Jednocześnie uczą się postrzegać takie hierarchie jako naturalne, a nie jako rozwiązania konstruowane społecznie. W tym sensie hierarchia zostaje „znaturalizowana”, ponieważ jest kojarzona z „naturalnymi” procesami w rodzinie.

Wartości rodzinne, do których odwołuje się idealny typu tradycyjnej rodziny, wytwarzają „naturalizację” amerykańskich hierarchii płci, wieku, seksualności. Na przykład idealny typ tradycyjnej rodziny zakłada, iż głową rodziny jest mężczyzna, co uprzywilejowuje i naturalizuje męskość jako źródło autorytetu. Podobnie rodzicielski nadzór nad zależnymi dziećmi reprodukuje wiek i starszeństwo jako zasady społecznej organizacji. Ponadto, płeć i wiek konstruuje się nawzajem; matki podporządkowują się ojcom, córki podporządkowują się braciom, a wszystko z założeniem, iż chłopcy będą podlegli autorytetowi matek, dopóki nie staną się mężczyznami. W tandemie z wzajemnie konstruującymi się hierarchiami płci i wieku pracują również odpowiadające im ujęcia seksualności. Niewidzialność gejów, lesbijek, osób biseksualnych, oparta na założeniach heteroseksizmu w ideale tradycyjnej rodziny, zamazuje i ukrywa te seksualności. Bez względu na to jak konkretne rodziny radzą sobie z tymi hierarchiami, to pozostają one wpojonymi oczywistościami, z którymi trzeba się konfrontować.

W Stanach Zjednoczonych znaturalizowane hierarchie płci i wieku są wplecione w odpowiadające im hierarchie rasowe, bez względu na to czy hierarchie rasowe są uzasadniane przez odwołania do biologicznych i genetycznych różnic czy do niepodlegających zmianom różnic kulturowych (Goldberg 1993). Logikę idealnego typu tradycyjnej rodziny można wykorzystać do wyjaśniania stosunków rasowych. Przejawia się ona, gdy na przykład nierówności rasowe są uzasadniane poprzez role pełnione w rodzinie. I tak ideologie rasy, które przedstawiają ludzi kolorowych, jako słabo rozwinięte intelektualnie, nieucywilizowane dzieci, zależą od jednoczesnego konstruowania Białych jako

dojrzałych intelektualnie, ucywilizowanych dorosłych. Jeśli chodzi o jej zastosowania w odniesieniu do rasy, retoryka rodziny, która zakłada, iż dorośli są bardziej rozwinięci niż dzieci, a tym samym mają większy tytuł do władzy, wykorzystuje znaturalizowane pojęcia wieku i autorytetu, aby uzasadnić hierarchie rasowe. Dołączając do tego hierarchie płci i wieku uzyskujemy dodatkową złożoność. Podczas gdy białe kobiety i biali mężczyźni cieszą się ze wspólnego przywileju, jaki im daje Białość, to w ramach rasowych granic białości oczekuje się, iż kobiety będą się podporządkowywać mężczyznom. Ludzie kolorowi nie są odporni na tę logikę. W ramach rasy jako rodziny kobiety z podporządkowanych grup rasowych, poddają się woli mężczyzn z tych grup, często po to, by wspierać ich anty-rasistowskie walki.

Złożoności związane z relacjami wieku, płci i rasy sprzymierzają się ze sobą dzięki temu, iż tak zwane znaturalizowane hierarchie upowszechnione poprzez ideał tradycyjnej rodziny, są uderzająco podobne do ogólnych hierarchii w społeczeństwie amerykańskim. Na stanowiskach związanych z władzą dominują Biali mężczyźni, wspierani przez ich Białe towarzyszki razem zarządzają rzekomo niżej wykwalifikowanymi ludźmi kolorowymi, a ci z kolei sami muszą znowuż zmagać się z taką samą retoryką rodziny. Kiedy ideologie i praktyki rasy uzależniają swe znaczenie od rodziny, wykładnia rodziny staje się rasą. W ramach dyskursu rasy, tak rodziny jak i rasy postrzegają się jako występujące naturalnie. Analogicznie można postrzegać biologicznie powiązane zbiorowości, które mają wspólny interes, takie jak Biali, Czarni, Rdzenni Amerykanie jak inne rasy danego okresu historycznego. Rzeczywiste kategorie rasowe danego okresu historycznego mają mniejsze znaczenie niż uporczywa wiara w rasę jako trwałą zasadę społecznej organizacji, która przywołuje więzy rodzinne. Toteż hierarchie płci, wieku i seksualności, które istnieją *wewnątrz* różnych grup rasowych (w których wspólnota interesów wynika z przypisywanych im więzów rodzinnych) odzwierciedlają hierarchie określające relacje *między* grupami. W ten sposób nierówności rasowe stają się zrozumiałe i uzasadniane za pomocą retoryki rodzinnej.

Takie znaczenie znaturalizowanej hierarchii wyuczone w jednostkach rodzinnych w szczególny sposób ujmuje kwestie amerykańskiej narodowej tożsamości. Jeśli państwo narodowe jest konceptualizowane jako narodowa rodzina, a ideał tradycyjnej rodziny daje pojęcie o jej funkcjonowaniu, to wówczas miary, za pomocą których ocenia się wkład członków gospodarstwa domowego składającego się z heteroseksualnych małżeństw z dziećmi, stają się podstawą do oceny wkładu grup społecznych do ogólnego narodowego dobrobytu. Znaturalizowane hierarchie ideału tradycyjnej rodziny wpływają na pojmowanie konstrukcji obywatelstwa pierwszej i drugiej klasy. I tak, w uprawieniach do obywatelstwa logika kolejności narodzin wzmacnia rangę kolejności przybycia do kraju. Roszczenia do większych uprawnień tych, którzy imigrowali pierwsi - Białych Anglosaskich Protestantów - w porównaniu z późniejszymi przybyszami jest podobna do założenia sprawiedliwości w [popularnym zwrocie] „pierwsi do zwolnienia pracownicy z krótkim stażem pracy”, dyskryminującego nowozatrudnionych pracowników. Podobnie do tego, naturalizacja hierarchii płci, upowszechniana przez ideał tradycyjnej rodziny – zróżnicowanie traktowanie chłopców i dziewczynek, jeśli chodzi o ekonomiczną niezależność i wolny dostęp do przestrzeni publicznej -

reprodukuje praktyki takie, jak płciowa segregacja zawodowa na rynku pracy czy męska dominacja w strukturach rządowych, zawodowym sporcie, na ulicy i w innych miejscach.

Tak jak w przypadku innych hierarchii, do utrzymania nierównych relacji władzy wykorzystywane może być rzeczywiste lub ukryte stosowanie siły, kar i przemocy. Jednakże upowszechnienie przemocy może prowadzić do jej niewidzialności. Na przykład, feministyczne wysiłki, aby przemoc domowa wobec kobiet została potraktowana poważnie jako jedna z postaci przemocy, a nie tylko jako prywatna sprawa rodziny, spotykały się ze znacznym oporem. Podobnie, zakres przemocy przeciwko rdzennym Amerykanom, Portorykanom, Amerykanom meksykańskiego pochodzenia, Afroamerykanom i innym grupom, które były włączone do Stanów Zjednoczonych nie przez dobrowolną migrację, ale przez podbój i niewolnictwo, nie jest zazwyczaj zauważany. Także obecnie przemoc wobec tych grup jest często nieudokumentowana, chyba że dojdzie do jej ujawnienia w spektakularny sposób, jak sfilmowane pobicie motocyklisty Rodneya Kinga przez policję w Los Angeles. Przepęstwa z nienawiści wobec gejów, lesbijek, osób biseksualnych nadal pozostają w dużej mierze niewidzialne, pomimo ich wzrastającej liczby i okrucieństwa. Skutkiem takiego milczenia jest nie tylko pomijanie tych postaci przemocy, ale także ich legitymizacja. Retoryka rodziny również może przyczyniać się do pomniejszania znaczenia przemocy w grupach, które określają siebie przez odwołania do rodziny. Podobnie jak bicie żon oraz fizyczne i seksualne wykorzystywanie dzieci stają się częścią „rodzinnej tajemnicy” w zbyt wielu rodzinach, tak i rutynowy charakter przemocy przeciwko kobietom, gejom, lesbijkom i dzieciom staje się częścią „tajemnicy” różnych grup rasowych i etnicznych.

Reagując na ten rodzaj przemocy, grupy podporządkowane często muszą stawiać czoła trudnym sprzecznościom (Crenshaw, 1991). Taką reakcją jest analiza jednej czy dwóch hierarchii jako społecznie konstruowanych, podczas gdy pozostałe postrzegane są jako naturalne. Na przykład w Afroamerykańskich społecznościach kwestia utrzymania solidarności rasowej jest bezpośrednio konfrontowana z kwestią tego, jak naturalizowane hierarchie konstruują się nawzajem. Utrzymanie solidarności rasowej za wszelką cenę często zależy od replikacji hierarchii płci, klasy, seksualności i narodu w Afroamerykańskich społecznościach. Rozważmy, dla przykładu, co w powszechnym rozumieniu oznacza zwrot: „przemoc Czarnych wobec Czarnych” [Black on Black violence]. Podkreślenie przemocy między Czarnymi mężczyznami pozwala na ukrycie i akceptację wzorów przemocy Czarnej męskości – wobec Czarnych kobiet w domu i miejscu pracy. W kontekście przemocy seksualnej, zwłaszcza dokonywanej przez Czarnych mężczyzn, Afroamerykanki są ostrzegane, aby nie prały brudów rodzinnych poza domem. Analogia z ofiarami domowej przemocy, które są nakłaniane, aby nie ujawniały domowych tajemnic jest uderzająca.

Zarówno gdy chodzi o rodzinę jako gospodarstwo domowe, o rodzinę jako fundament konceptualizacji rasy, czy narodową rodzinę definiowaną przez obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, jej retoryka naturalizując hierarchie w domu i poza nim, ukrywa siły niezbędne, by utrzymać te relacje.

## **W poszukiwaniu domu: miejsce, przestrzeń i terytorium?**

Wiele znaczeń koncepcji „domu” – dom jako gospodarstwo domowe, jako sąsiedztwo, jako kraj – odnosi się do jego istotności dla rodziny, która jest uprzywilejowanym wzorem intersekcjonalności. W Stanach Zjednoczonych koncepcje miejsca, przestrzeni i terytorium zawarte w idealnym typie tradycyjnej rodziny, sugerują, iż rodziny, grupy rasowe i państwa narodowe muszą mieć własne, unikalne miejsca czy „domy”. Ponieważ „domy” stwarzają przestrzeń prywatności i bezpieczeństwa dla rodzin, grup rasowych i państw narodowych, stanowią one także sanktuarium dla członków tych grup. W otoczeniu osób, które w założeniu podzielają te same cele, te domy reprezentują wyidealizowane, prywatne przestrzenie, gdzie ich członkowie mogą się czuć sobą.

Taka wizja domu wymaga pewnych upłciowionych ujęć przestrzeni prywatnej i publicznej. Ponieważ kobiety są kojarzone z rodziną, dom jest postrzegany jako przestrzeń sfeminizowana, odrębna od zmaskulinizowanej przestrzeni publicznej, która leży poza jego granicami. Przestrzeń rodziny jest tylko dla członków rodziny. Obcy mogą się tam pojawić na zaproszenie członków rodziny, w innym wypadku są intruzami. Wewnątrz tych upłciowionych sfer prywatnej i publicznej przestrzeni, kobiety i mężczyźni przyjmują swoje odrębne role. Od kobiet oczekuje się, iż zostaną „w swoim miejscu”, czyli w domu. Unikanie niebezpiecznych ulic przestrzeni publicznej pozwala kobietom troszczyć się o dzieci, chorych, osoby starsze, a także innych zależnych członków rodziny. Od mężczyzn oczekuje się, iż będą wspierać i bronić prywatnej, sfeminizowanej przestrzeni, w której mieszkają ich rodziny. Rzeczywiście istniejącym amerykańskim rodzinom tylko z rzadka udaje się sprostać tym ideałom. I tak na przykład, pomimo iż feministyczne analizy zdyskredytowały mit o tym, iż dom jest bezpiecznym miejscem dla kobiet, mit ten jest ciągle głęboko zakorzeniony w amerykańskiej kulturze (Coontz, 1992).

W odniesieniu do miejsca, przestrzeni i terytorium, podobna logika konstruuje urasowanie przestrzeni w Stanach Zjednoczonych.<sup>5</sup> Tak jak wartości przytwierdzone do realnie istniejących rodzin odzwierciedlają ich umiejscowienie w hierarchiach rasy i klasy społecznej, podobne nierówności charakteryzują miejsca dzielnice zamieszkania tych rodzin. Założenia klasowej i rasowej segregacji przestrzeni upoważniają separację amerykańskich rodzin i sąsiedztw. Tak jak zniechęca się do zawierania związków między jednostkami z różnej rasy, klasy, pochodzenia etnicznego czy wyznania, podobnie krzywo patrzy się na przemieszanie ras w jednym sąsiedztwie. Zakłada się, iż sąsiedztwa, jako mikro państwa narodowe, najlepiej funkcjonują wówczas, gdy zachowana jest homogeniczność klasowa czy rasowa. Przydzielanie Białym, Czarnymi, Latynosom ich odrębnej przestrzeni odzwierciedla wysiłki na rzecz utrzymania geograficznej, rasowej czystości. Jako dominująca grupa Biali nadal wspierają prawne i poza-prawne rozwiązania, które segregują

---

<sup>5</sup> W tej części tekstu ujmuję przestrzeń dosłownie, jako ziemię. Niemniej, na podobnych zasadach zorganizowana jest przestrzeń symboliczna, czy inaczej mówiąc teren idei. Podobnie do mojego ujęcia map przestrzeni symbolicznej, konceptualizuje władzę dyscyplinarną Michel Foucault (2009 [1979]), jako klasyfikowanie i lokowanie ludzi w matrycy wiedzy.

Afroamerykanów, rdzennych Amerykanów, Amerykanów meksykańskiego pochodzenia, Portorykanów i inne podobne grupy, dzięki czemu utrwalane są kulturowe normy pożądanej, rasowej czystości w szkołach, sąsiedztwach i placówkach publicznych. Dla przykładu, taktyki takie, jak: nadal trwająca „Biała ucieczka” z centrów miast; restrykcyjne planowanie przestrzenne, które wydziela specjalne strefy podmiejskie, aby wykluczyć budowanie mieszkań socjalnych; przenoszenie Białych dzieci do prywatnych szkół w odpowiedzi na wzrost wieloetniczności w szkołach – zapewniają utrzymanie rasowej segregacji przestrzeni mieszkalnych dla Białych mężczyzn, kobiet i dzieci. Przekonaniu o pożądanej segregacji przestrzeni fizycznej towarzyszą idee o segregacji przestrzeni społecznej i symbolicznej. I tak na przykład, w lukratywnych zawodach nadal dominują Biali mężczyźni, głównie dlatego, iż ludzi kolorowych postrzega się jako posiadających mniejsze zdolności do ich wykonywania. Podobnie przewaga treści odnoszących się do Białych w programach szkolnych jest kolejnym przykładem działań na rzecz segregacji w przestrzeni symbolicznej. W sumie, rasowa segregacja w przestrzeni fizycznej wspiera wielorakie formy politycznej, ekonomicznej i społecznej segregacji (Massey i Denton, 1993).

Zabezpieczenie „ojczyzny” czy narodowego terytorium zawsze odgrywało wielką rolę w nacjonalistycznych aspiracjach (Anthias i Yuval-Davis, 1992; Calhoun, 1993). Po zwycięskiej antykolonialnej walce przeciwko Anglii i uformowaniu się jako państwo narodowe, Stany Zjednoczone prowadziły imperialistyczne polityki, aby uzyskać większość ziem, które obecnie definiują granice kraju. Historia podboju ilustruje znaczenie własności w relacjach przestrzeni, miejsca i terytorium. Ponadto, tak jak postrzegana jest potrzeba obrony gospodarstw domowych i sąsiedztw przed obcymi, tak i integralność narodowych granic od dawna stanowi filar amerykańskiej polityki zagranicznej. Z racji na to, iż od II wojny światowej Stany Zjednoczone funkcjonowały jako dominująca światowa potęga, obrona własnej ziemi przed atakiem odgrywała mniejszą rolę. Natomiast większą rolę zyskała obrona tak zwanych amerykańskich interesów. Jednostki i korporacje, które przejmują obce ziemie reprezentują przedłużenie amerykańskiego terytorium i obywateli narodowej rodziny, których trzeba bronić za wszelką cenę.

W sumie, reprezentacje miejsca, przestrzeni i terytorium, które łączą upłciowione ujęcia rodziny z konstruktami rasy i narodu, zależą od przekonania, iż rodziny mają przydzielone im miejsce, do którego prawdziwie przynależą (Jackson i Penrose, 1993). W ramach logiki zakładającej, iż wszystko ma swoje miejsce, utrzymanie wszelakich granic staje się niezwykle ważne. Zachowanie logiki segregowanych przestrzeni domu wymaga ścisłych reguł rozróżniania swoich od obcych. Niestety zbyt często te granice są nadal rozrysowywane kolorem skóry.

### **O „więzach krwi”: rodzina, rasa i naród**

Ideał tradycyjnej rodziny przeniknięty jest domniemaniem „więzów krwi”, co odzwierciedla kolejny wymiar funkcjonowania rodziny jako uprzywilejowanego wzoru interseksjonalności. W Stanach Zjednoczonych koncepcje rodziny i pokrewieństwa czerpią swą siłę z przepływu krwi jako substancji, która reguluje dystrybucję praw (Williams, 1995). Podczas gdy system prawny nadal uprzywilejowuje



heteroseksualne, związane węzłem małżeńskim pary jako preferowaną formę organizacji rodziny, ranga nadawana więzom pomiędzy matkami i dziećmi, braćmi i siostrami, babciami i wnukami unaocznia znaczenie biologii w definicjach rodziny. Reprezentując genetyczny związek między spokrewnionymi jednostkami, wiara w więzy krwi naturalizuje związki między jednostkami w sieciach pokrewieństwa. Krew, rodzina, krewni są tak ściśle ze sobą połączone, iż nieobecność tych więzów może budzić zaniepokojenie. Poszukiwania „prawdziwych rodziców” czy krewnych przez adoptowane dzieci pokazują, iż więzy krwi ciągle mają istotne znaczenie w definicjach rodziny.

W świetle znaczenia biologii, kobiety z różnych grup rasowych są w zróżnicowany sposób odpowiedzialne za utrzymanie więzów krwi. Na przykład, Białe kobiety odgrywają szczególną rolę w utrzymaniu czystości linii krwi. Historycznie, tworzenie Białych rodzin wymagało kontrolowania seksualności Białych kobiet, głównie za pomocą norm społecznych, które zalecały przedmałżeńskie dziewictwo. Wychodząc za mąż za Białych mężczyzn i podejmując stosunki seksualne tylko z mężczyznami, Białe kobiety zapewniały rasową czystość Białej rodziny. Zatem, dzięki społecznym tabu, które nakazywały Białym kobietom wystrzegać się przedmałżeńskiego seksu i międzyrasowych małżeństw, Białe rodziny mogły uniknąć rasowej degeneracji (Young, 1995). Wysiłki na rzecz regulowania seksualności i małżeństwa - ponownie włączone do znaturalizowanych hierarchii płci, rasy, klasy i narodu oraz instytucjonalnie wzmocnione przez mechanizmy takie, jak segregacja przestrzeni i przemoc kontrolowana przez państwo - wzmocniły wiarę w świętość „wzłąw krwi”.

Historycznie, w społeczeństwie amerykańskim definicje rasy także wzmocniały rangę nadawaną więzom krwi.<sup>6</sup> Zarówno biologiczna rodzina, jak i rasowa rodzina odwołują się do tych samych pojęć. Związki między rasą a więzami krwi były tak oczywiste, iż Czarny, nacjonalistyczny intelektualista XIX wieku - Alexander Crummell utrzymywał, iż „rasy, jak rodziny, są organizmami i dekretami boskimi. Poczucie rasy wywodzi się od Boga. Wymarcie poczucie rasy jest równie niemożliwe, jak wymarcie poczucia rodziny. Doprawdy, rasa *jest* rodziną” (dz. cyt. za Appiah, 1992:17). Definicja rasy jako rodziny w Stanach Zjednoczonych tradycyjnie opierała się na biologicznej klasyfikacji legitymizowanej przez naukę i usankcjonowanej przez prawo. Grupując ludzi zgodnie z kategoriami fizycznego podobieństwa – jak kolor skóry, rysy twarzy, rodzaj włosów – i przy wsparciu prawa oraz zwyczajów, naukowy rasizm zdefiniował Białych i Czarnych jako odmienne grupy społeczne (Gould, 1981). Tak jak od członków „prawdziwych” rodzin połączonych więzami krwi oczekuje się, iż będą do siebie podobni, analogicznie członkom grup rasowych połączonych linią krwi przypisuje się podobne cechy

---

<sup>6</sup> Analizując przeobrażenia znaczenia rasy w *Oxford English Dictionary* z XVI wieku, David Goldberg identyfikuje fundacyjne znaczenia, które następnie łączą rasę z rodziną. Odnotowuje on: „ogólnie rzecz biorąc, pojęcie ‘rasa’ było stosowane do oznaczenia ‘rasy i hodowli zwierząt’ (1580); ‘kategorii, gatunku, lub rodzaju zwierzęcia’ (1605); lub ‘różnorodności roślin’ (1605). W tym okresie odnosi się ono także do ‘wielkich podziałów ludności’ (1580), a zwłaszcza do ‘ograniczonej grupy osób, wywodzących się od wspólnego przodka’ (1581), a tylko nieco później do ‘plemienia, narodu, lub grupy ludzi postrzeganych jako mających wspólne pochodzenie’ (1600)” (Goldberg, 1993:63). Warto zwrócić uwagę na powiązania między zwierzętami, przyrodą, rodziną, plemieniem i narodem.

fizyczne, intelektualne i moralne. W ramach tej logiki, ci których nie cechuje biologiczne podobieństwo zostali zdefiniowani jako obcy dla rodziny, a różne grupy rasowe stały się obce dla siebie nawzajem.

Podobna logika pomaga wyjaśniać czym jest naród. W jednej z definicji naród jest grupą ludzi, którzy mają wspólne etniczne korzenie utwierdzone więzami krwi. Kulturowy wyraz ich narodowości: ich muzyka, sztuka, język, obyczaje, stanowi ich odrębną narodową tożsamość. W ramach tego modelu etnicznego nacjonalizmu, każdy naród powinien mieć swoje państwo narodowe, polityczną jednostkę, w której dana grupa może sama stanowić o sobie. Podczas gdy taka interpretacja narodu ma długą historię w kulturze europejskiej (Anthias i Yuval-Davis, 1992; Yuval-Davis, 1997:26-29), znacznie rzadziej była ona wykorzystywana do analizy amerykańskiej narodowej tożsamości. Odwrotnie, Stany Zjednoczone są postrzegane jako przykład obywatelskiego nacjonalizmu, gdzie różne grupy etniczne współpracują ze sobą w ramach jednego państwa-narodu (Calhoun, 1993). W przeciwieństwie do tych państw narodowych, w których różne grupy etniczne czy plemienne mają przyznane prawa obywatelskie, demokratyczne zasady amerykańskiej konstytucji obiecują równość wszystkim amerykańskim obywatelom. Bez względu na rasę, pochodzenie narodowe, uprzednie warunki niewolnictwa, kolor - wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Za pomocą tych zasad, Stany Zjednoczone mogą wytworzyć jeden naród z wielu i przewyciężyć ograniczenia etnicznego nacjonalizmu.

Pomimo tego portretu, amerykańska narodowa tożsamość jest o wiele bardziej zakorzeniona w etnicznym nacjonalizmie, niż mogłoby się wydawać. Konceptualizacje amerykańskiej narodowej tożsamości, które odwołują się do rodziny i rasy, prowadzą do przeświadczenia, iż Stany Zjednoczone są jedną wielką narodową rodziną, w ramach której funkcjonuje hierarchia rodzin rasowych. Biali, reprezentując uosobienie rasowej czystości, które jest również kojarzone z amerykańskim narodowym interesem, stanowią najbardziej cennych obywateli. W tym urasowionym państwie narodowym Rdzenni Amerykanie, Afroamerykanie, Amerykanie meksykańskiego pochodzenia i Portorykanie stają się obywatelami drugiej kategorii, a ludzie kolorowi z Karaibów, Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki napotykają na większe trudności w pozyskaniu obywatelstwa niż imigranci z narodów Europy. Ponieważ grupy te nie są Białymi, a tym samym nie mają odpowiednich więzów krwi, toteż postrzegane są jako mniej wartościowi, aktualni i potencjalni, amerykańscy obywatele.

Wszelkiego rodzaju polityki publiczne nabierają nowego znaczenia, kiedy postrzega się je przez pryzmat ramy powiązań między rodziną, rasą a narodem. Można się tu posłużyć historycznym podobieństwem między adopcją dzieci a procesami uzyskiwania obywatelstwa. Czynniki takie jak rasa, religia czy pochodzenie etniczne mają duże znaczenia w trakcie sprawdzania dzieci pod kątem ich przedatności do adopcji. Zazwyczaj, młodsze dzieci, które jak zakłada się nie uległy jeszcze socjalizacji, są preferowane, w porównaniu do dzieci starszych. Po przeprowadzeniu adopcji takie dzieci są naturalizowane i z prawnego punktu widzenia niczym się nie różnią od dzieci urodzonych w jednostkach rodzinnych. Polityki imigracyjne w podobny sposób sprawdzają potencjalnych obywateli pod kątem ich dopasowania do amerykańskiej rodziny narodowej. Historycznie amerykańskie polityki imigracyjne odzwierciedlały postrzegane zapotrzebowanie narodowej

ekonomii politycznej na siłę roboczą, a tym samym rutynowo dyskryminowały Kolorowych. (Takaki 1993) Kandydaci do adopcji na amerykańskich obywateli muszą odbyć proces socjalizacji i wyuczyć się najważniejszych wydarzeń w kulturze amerykańskiej. Ten proces socjalizacji ma przekształcić obcych w prawdziwych amerykańskich obywateli, nierozróżnialnych od tych, którzy urodzili się w Stanach Zjednoczonych.

### **Przywileje członkostwa: prawa, obowiązki i reguły**

Ideał tradycyjnej rodziny jest wzorcowym przypadkiem intersekcjonalności także dlatego, iż zawiera założenie idealnej relacji między prawami a obowiązkami członków rodziny. W sytuacji, gdy pojęcie przynależności do rodziny jest w istotny sposób powiązane z kwestiami obowiązkowości i odpowiedzialności, jednostki są przeświadczone, iż są one „zobowiązane” do czegoś i odpowiadają za członków swojej rodziny. Dla przykładu, w ramach rodzin ludzie zwyczajowo wspomagają jej członków, opiekując się dziećmi, pożyczając pieniądze, pomagając w znalezieniu pracy i mieszkania, opiekując się starszymi. Członkowie rodziny, połączeni więzami krwi, są uprawnieni do tych świadczeń z tytułu przynależności. Także członkowie rodziny, którzy nie mają zasług, są upoważnieni do świadczeń z tytułu przynależności do rodziny. Oprócz kwestii tytułu do uprawnień, członkowie rodziny mają także zróżnicowane odpowiedzialności zależnie od ich miejsca w hierarchii rodziny. Na przykład, od kobiet oczekuje się, iż będą wykonywać większość pracy domowej, która pozwala na przetrwanie rodzin, natomiast obowiązki mężczyzn polegają na zapewnieniu środków finansowych.

W podobny sposób amerykańscy obywatele, czy przez narodziny czy poprzez naturalizację, otrzymują pewne prawa i odpowiedzialności, które wynikają z członkostwa. Obywatelom obiecuje się takie uprawnienia, jak: równość wobec prawa, dostęp do ubezpieczenia od utraty pracy, do emerytur, bezpłatnej edukacji publicznej i inne zabezpieczenia socjalne. Od obywateli oczekuje się także, iż będą wypełniać pewne obowiązki względem siebie nawzajem. Od amerykańskich obywateli oczekuje się, iż będą płacić podatki, przestrzegać prawa, podejmować służbę wojskową, gdy będzie to wymagane. W przeciwieństwie do zapewnienia praw i obowiązków „swoim” [insiders], obcy [outsiders] nie mają uprawnień z tytułu członkostwa, jak i obowiązków wynikających z przynależności. Zarówno obcy dla rodziny, jak i ci, którzy nie są amerykańskimi obywatelami, nie mają narodowych obowiązków i uprawnień z tytułu obywatelstwa.

Rasa, która w Stanach Zjednoczonych jest konstruowana za pomocą założeń o więzach krwi, wpływa na zróżnicowaną dystrybucję obywatelskich uprawnień i obowiązków. Pomimo wyroku z 1954 roku w sprawie Brown przeciwko Board of Education, który zakazywał rasowej segregacji w szkołach publicznych, większość afroamerykańskich dzieci jest skoszarowana w niedofinansowanych, zaniedbanych, rasowo segregowanych szkołach w centrach miast. Postrzega się, iż te dzieci nie mają uzdolnień, a więc nie zasługują na wsparcie ze środków publicznych. Rasowa segregacja charakteryzuje białe szkoły na przedmieściach, szczególnie w zamożnych rejonach. Chociaż wiele z uczęszczających tam dzieci nie jest uzdolnionych, to lokalizacja ich domów uprawnia je do wysokiej jakości usług publicznych. Warto pamiętać, iż te wzory rasowej segregacji i zróżnicowanych uprawnień oraz obowiązków doświadczane przez amerykańskie dzieci, nie są przypadkowe. Wzory

rasowej segregacji przestrzeni, które reprodukują nierówności społeczne, były umożliwiające przez polityki państwa (Massey i Denton, 1993; Oliver i Shapiro, 1995).

W sytuacji znaturalizowanej hierarchii, konceptualizacja amerykańskiej narodowej tożsamości, na którą składają się różne rasowe grupy, i które razem tworzą amerykańską rodzinę narodową, sprzyja zróżnicowaniu wzorów wdrażania uprawnień i obowiązków wynikających z obywatelstwa. Członkowie jednej rasowej rodziny otrzymują wszystkie korzyści z obywatelstwa, podczas gdy członkowie innej grupy są traktowani w podrzędny sposób. Hierarchie płci zwiększają te złożoności. Dla przykładu, doświadczenia Afroamerykanek z uprawnieniami wynikającymi z Programu Zabezpieczeń Społecznych z 1930 roku pokazują, w jaki sposób zinstytucjonalizowany rasizm i genderowa ideologia kształtuje krajowe polityki publiczne. Rasa była czynnikiem decydującym o tym, które grupy zawodowe były objęte Programem. Dwie grupy zawodowe były celowo z niego wykluczone: pracownicy rolni i pracownicy domowi, a więc te kategorie, gdzie pracuje najwięcej Czarnych kobiet. Także poprzez zróżnicowanie świadczeń dla mężczyzn i kobiet w pakietach płacowych dla pracowników (do których Czarne kobiety się nie kwalifikowały) i w świadczeniach dla matek, Programy Zabezpieczeń Socjalnych zawierały pewne idee na temat płci. Reguły dostępu wynagradzały kobiety w związkach małżeńskich i utrzymywane przez swoich mężów, natomiast krzywdziły kobiety niezamężne, pozostające w separacji czy rozwiedzione, które same musiały na siebie zarabiać. Czarne kobiety, które nie pozostawały w trwałych związkach małżeńskich, nie miały dostępu do zasiłków rodzinnych i wdowich świadczeń, które zwykle otrzymywały Białe kobiety. W tym wypadku, połączenie zorientowanej na rasę polityki kategoryzacji zawodów i zorientowanej na status małżeński polityki świadczeń rodzinnych współdziałały w wykluczeniu Czarnych kobiet z dostępu do świadczeń (Gordon, 1994). Na papierze Czarne kobiety są amerykańskimi obywatelkami pierwszej klasy, ale ich doświadczenia ujawniają, iż są traktowane jako obywatelki drugiej kategorii.

### **Genealogia rodziny: dziedziczenie i płaca rodzinna**

Znaturalizowane hierarchie wbudowane w ideale tradycyjnej rodziny wzajemnie artykułują się nie tylko z hierarchiami rasy i narodu, ale także z hierarchiami klasy społecznej i ekonomicznej (Collins 1998, rozdz. 6). Ideał tradycyjnej rodziny jest o wiele bardziej uwikłany w sposobach zorganizowania klas społecznych w Stanach Zjednoczonych, niż wcześniej przypuszczano. Postępując się pojedynczą osobą jako jednostką analizy w studiach nad klasami społecznymi, tradycyjnie badano wynagrodzenia mężczyzn jako główną zasadę organizacji rodziny. Natomiast przejście od pojedynczej osoby do rodziny jako miary analizy klas społecznych, a także od dochodu do majątku jako miary statusu klasowego, pokazuje jeszcze jeden wymiar rodziny jako wzorcowego przypadku intersekcjonalności. Przejście do majątku jako miary statusu klasowego wskazuje, iż rodziny są ważnym społecznym mechanizmem międzypokoleniowej transmisji majątku. Jak zauważyli Oliver i Shapiro „prywatny majątek, przekazywany z pokolenia na pokolenie, pozwala uchwycić nierówności, które są produktem przeszłości” (Oliver i Shapiro 1995:2).

Majątek, jako wektor analizy ekonomicznych nierówności, pokazuje nie tylko ich wymiar współczesny, ale także historyczne pochodzenie i reprodukcję klasowych różnic w czasie. Pomimo przeświadczenia o upowszechnieniu społecznej mobilności, amerykańskie dzieci odnoszą korzyści lub cierpią z powodu ekonomicznego statusu ich rodziców. Rodziny stanowią ważne umiejscowienie dziedziczenia, nie tylko wartości kulturowych, ale także własności. Rodziny wykorzystują majątek, aby stworzyć szanse, zabezpieczyć pożądaną poziom życia i przekazać swój status klasowym dzieciom. W ramach tych procesów dom staje się czymś więcej niż przestrzenią prywatnego wytchnienia od wymagań sfery publicznej. Kiedy „wartości rodzinne” i „wartości majątkowe” splatają się ze sobą, wówczas dom w rasowo segregowanych sąsiedztwach staje się ważną inwestycją. Ideał tradycyjnej rodziny zakłada, iż rodzina nie tylko zamieszkuje dom, ale także go posiada. Rodzinna własność domu nie tylko jest szczerze wspierana w ramach polityki podatkowej, co powoduje, że dla wielu Amerykanów dom jednorodzinny, jako symbol majątku, nadal pozostaje sednem Amerykańskiego marzenia (Coontz 1992). Majątek odgrywa rolę w przestrzeganiu reguł zamążpójścia i rodzenia dzieci, gdyż jest wówczas bezpośrednio przenoszony z jednego pokolenia na drugie.

Byłoby błędem patrzeć na międzypokoleniową transmisję własności jako zjawisko dotyczące przede wszystkim zamożnych rodzin i klasy średniej. Z pewnością majątne rodziny z czasów zakładania Stanów Zjednoczonych miały ogromną przewagę, dzięki czemu wiele z nich mogło zapewnić sobie trwały udział we władzy politycznej i ekonomicznej. Majątek tych rodzin jaskrawo kontrastuje z sytuacją Rdzennych Amerykanów, którzy stracili ziemię i inne podstawy do życia w wojennym podboju; czy z sytuacją Afroamerykanów, których niewolniczy status zredukował do roli dziedziczonej własności. Pomimo historycznej koncentracji majątku w rękach nielicznej grupy rodzin, międzypokoleniowa transmisja majątku odgrywa także rolę w rodzinach klasy robotniczej. Konwencjonalne analizy odnoszą się do rodzin robotniczych wyłącznie z perspektywy zarobków. Uważa się, iż takie rodziny nie mają majątku, który mogłyby przekazywać dzieciom, a także postrzegane są jako najemni pracownicy bogatych rodzin. Niemniej pogląd o tym, iż mężczyznom z klasy robotniczej należy się „płaca rodzinna”, wyłania się na skrzyżowaniu oczekiwań dotyczących dziedziczenia w rodzinie ze znaturalizowanymi hierarchiami płci. W tej sytuacji mężczyźni z klasy robotniczej dziedziczą szanse na wynagrodzenie z pracy i oczekuje się od nich, iż przeznaczą je na utrzymanie rodziny. Zgodnie z tą logiką społeczna klasa dzieci i kobiet wywodzi się ze społecznej klasy mężczyzn.

Kolejny poziom złożoności wyłania się, kiedy stosunki regulujące międzypokoleniową transmisję majątku są urasowane - jak w Stanach Zjednoczonych. Jill Quadagno, w analizie wpływu rasizmu na Program Wojny z Biedą, opisuje opór starych cechów rzemieślniczych, kiedy zaczęto wywierać na nie nacisk, by odeszły od zakorzenionych praktyk rasowej dyskryminacji. Jak podkreśla Quadagno prawo cechów do wyboru swych członków było postrzegane jako: „prawo własności klasy robotniczej. Argument ten wspierał nepotyzm – tradycje przekazywania rzemiosła z ojca na syna” (Quadagno 1994:65). Wśród hydraulików w Filadelfii, 40 % uczniów było synami członków cechów. Ojcowie chcieli, aby synowie szkolili się w zawodzie i przejmowali ich przedsiębiorstwa. Te i podobne praktyki realnie zapewniały wykluczenie dostępu Afroamerykanów i innych grup społecznych do

lukratywnych zawodów. Quadagno cytuje pracownika budowlanego, który w ten sposób tłumaczy koncepcję praw własności i transmisję majątku w Białych rodzinach klasy robotniczej:

„Niektórzy mężczyźni zostawiają swym synom pieniądze, inni wielkie inwestycje, inni koneksje w biznesie, inni swój zawód. Ja nie mam nic do zapisania w testamencie mojemu synowi. Mam tylko mój fach... Z powodu zwykłego ojcowskiego pragnienia mówi się, że dyskryminuję Czarnych. Czyż my wszyscy nie dyskryminujemy? Kiedy dochodzi do wyboru, który z nas nie da pierwszeństwa swojemu synowi?” (cyt. za Quandango 1994:65)

W swych skutkach rasowa dyskryminacja w edukacji, zatrudnieniu, mieszkalnictwie historycznie odzwierciedla sposoby pojmowania Białej klasy robotniczej tych społecznych umiejscowień jako „prywatnej własności”, którą można dysponować jako dziedzicznym majątkiem. Podczas gdy to podejście może odzwierciedlać indywidualne uprzedzenia, to jednak rasowa dyskryminacja może być ściślej powiązana z prawami własności i problemami wartości dziedziczonej własności niż z rzeczywistymi postawami wobec Afroamerykanów.

### **Planowanie rodziny**

Istotność rodziny jako worcowego przypadku intersekcjonalności widać także w ostatnim przedstawianym tu wymiarze retoryki rodzinnej. Na planowanie rodziny składa się szeroki zakres rozwiązań w reprodukcji populacji - od przymusu do wyboru, od tymczasowych środków po nieodwracalne. W konkretnych przypadkach decyzje podejmuje członkowie rodziny, to oni decydują czy i ile mieć dzieci, oraz w jakich odstępach czasu. W szczególności feministyczne badaczki przeanalizowały to, w jaki sposób męska kontrola nad seksualnością i reprodukcyjnymi zdolnościami kobiet odgrywa wiodącą rolę w ucisku kobiet (zob. np. Raymond 1993). Jednak, podobnie jak ciała kobiet produkują dzieci, które stają się członkami społecznie konstruowanej rodziny, odwołując się do więzów biologicznego pokrewieństwa - tak też analogicznie, ciała kobiet produkują ludność dla „narodowej rodziny” lub państwa narodowego, konceptualizowanych w pewnej mierze przez odwołania do biologicznej jedności. Z tego powodu planowanie rodziny staje się istotne w zarządzaniu grupami populacji, kategoryzowanymi pod kątem rasy, klasy społecznej i narodowego statusu (Heng i Devan, 1992; Kuumba, 1993).

Polityki społeczne, których celem jest ochrona zdrowia Stanów Zjednoczonych konceptualizowanych jako narodowa rodzina, idą śladem logiki planowania rodziny, na co wskazują ich związki z myśleniem eugenicznym. „Rasowa higiena” z wczesnych lat XX wieku czy ruchy eugeniczne stanowią przekonujący przykład myślenia leżący u podstaw polityk ludnościowych zaprojektowanych, by kontrolować macierzyństwo różnych grup kobiet pod kątem narodowości i rasy. (Haller, 1984; Proctor, 1988). Eugeniczne filozofie i podtrzymywane przez nie polityki ludnościowe wyłoniły się w politycznych ekonomicznych specyficznych potrzebach, a także w społeczeństwach z charakterystycznymi relacjami klas społecznych. Ruchy eugeniczne na całym świecie podzielały wspólny pogląd, iż biologia ma kluczowe znaczenie w rozwiązywaniu problemów społecznych.

Spółeczeństwa, które wykorzystywały eugeniczne filozofie, zazwyczaj dążyły do przekształcenia problemów społecznych w problemy techniczne, podatne na biologiczne rozwiązania wdrażane za pomocą inżynierii społecznej. Tym samym eugeniczne podejścia łączyły „filozofię biologicznego determinizmu z wiarą w to, iż nauka może dostarczyć technicznych rozwiązań problemów społecznych”. (Proctor, 1988: 286)

Trzy elementy eugenicznego myślenia wydają się mieć znaczące podobieństwa z wątkami amerykańskiej polityki publicznej. Rzecznicy eugenicznego myślenia postrzegali „rasę i dziedziczenie – przyrost naturalny przydatnych i nieprzydatnych społecznie [the fit and the unfit] – jako siły, które [u]kształtowały [...] społeczne i polityczne wydarzenia”. (Haller 1984:78). Po pierwsze, klasyfikując ludzi we wzajemnie wykluczające się grupy rasowe, eugeniczne myślenie urasawia segmenty danej populacji. Ponieważ Stany Zjednoczone od swego powstania funkcjonowały jako urasowane państwo, rasa jest ich fundamentalną zasadą społecznej organizacji. Podczas gdy znaczenie rasy zmienia się pod wpływem czynników politycznych i ekonomicznych, fundamentalna wiara w rasę jako przewodnią zasadę amerykańskiego społeczeństwa pozostaje wyjątkowo trwała. Kojarząc różne grupy rasowe z postrzeganym narodowym interesem, także ten drugi element eugenicznego myślenia jest od dawna zakorzeniony w historii Stanów Zjednoczonych. Trzeci element eugenicznego myślenia – bezpośrednia kontrola różnych grup rasowych za pomocą różnych rozwiązań – jest także obecna w politykach Stanów Zjednoczonych. Tak zwana pozytywna eugenika – wysiłki na rzecz zwiększenia przyrostu naturalnego w lepszych grupach, które w swych genach rzekomo nosiły wyjątkowo cenne cechy swoich grup – i negatywna eugenika – wysiłki na rzecz ograniczenia przyrostu naturalnego w grupach mniej pożądanym – także miały wpływ na amerykańskie polityki publiczne<sup>8</sup>.

Idee dotyczące eugeniki, które dzisiaj budzą zażenowanie, w przeszłości miały znaczący wpływ w Stanach Zjednoczonych. Jak podkreśla Haller, Francis Galton – założyciel ruchu eugenicznego w Anglii – uważał, iż „Anglosasi pod każdym względem przewyższają Murzynów z Afryki, którzy z kolei przewyższają australijskich Aborygenów, którzy nie przewyższają nikogo. Ponieważ Galton wierzył, iż między rasami istnieją znaczące wrodzone różnice, był przeświadczony, iż program wzmocnienia naturalnych zdolności ludzkości musi zawierać wymianę podrzędnych ras przez rasy wyższe.” (Haller, 1984:11). Poglądy Galtona zyskały popularność w Stanach Zjednoczonych. Prawa eugeniczne w Stanach Zjednoczonych o dwadzieścia lat wyprzedziły wprowadzanie legislacji dotyczącej sterylizacji w innych krajach i były postrzegane przez zagranicznych eugeników jako pionierskie osiągnięcia. Werdykt Sądu Najwyższego z 1927 roku w sprawie Carrie Buck przeciwko Johnowi Bellowi, przyznał policji stanowej uprawnienia do podejmowania decyzji o sterylizacji.<sup>9</sup>

---

<sup>8</sup> Informacje na temat polityk eugenicznych, także w USA na <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eugenika>.

<sup>9</sup> John Bell był dyrektorem Państwowej Kolonii dla Epileptyków i Słabych na Umyśle w stanie Virginia. Carrie Buck była jego pacjentką. W wieku 17 lat, w wyniku gwałtu, zaszła w ciążę i została oddana do Kolonii z powodu rzekomej rozwiązłości, niepoprawnego zachowania i bycia „słabą na umyśle”. Urodziła córkę (którą jej odebrano), i poddano ją przymusowej sterylizacji, przeprowadzonej przez doktora Johna Bella. Wcześniej

Odzwierciedlając powszechną opinię Oliver Wendell Holmes pisał:

„Byłoby dziwne, gdyby nie wezwać tych, którzy do tej pory wysysali energię państwa do niewielkich, wręcz niezauważalnych dla nich samych poświęceń, zwłaszcza że chodzi o ochronę nas wszystkich przed zalewem niekompetencji. Zamiast czekać na ich debilizm, będzie lepiej dla całego świata, jeśli, społeczeństwo będzie mogło zapobiec, by ci, którzy ewidentnie są niesprawni [unfit – przyp. tłum.] nie mogli kontynuować swojego rodzaju. Zasada, która stoi za przymusowymi szczepieniami, jest na tyle szeroka, że może objąć podwiązanie jajowodów. Trzy pokolenia imbecyli to za dużo” (Haller, 1984: 139).

W tym intelektualnym kontekście powstawały różne polityki populacyjne skierowane do różnych segmentów amerykańskiej ludności, i były one bezpośrednio związane z postrzeganą wartością grup w państwie narodowym.<sup>10</sup> W okresach głębokich zmian społecznych – takich, jak masowa migracja z Europy, która poprzedziła werdykt w sprawie Buck przeciwko Bellowi – eugeniczne filozofie mogą się ponownie pojawić. Wraz z ruchem praw obywatelskich, ruchem kobiet, antywojennym i innymi ruchami społecznymi z lat 1950. i 1960., a także wraz ze wzrostem nie-Białej populacji emigrantów z lat 1970. i 1980., w Stanach Zjednoczonych zaszły głębokie zmiany. Omni i Winant (1994) zinterpretowali ekspansję konserwatywnych projektów społecznych, która pojawiała się w tym okresie, jako bezpośrednią odpowiedź na postrzegane osiągnięcia Czarnych i kobiet. Jedną z charakterystycznych cech retoryki społecznych projektów Prawicy był powrót do wartości rodzinnych tradycyjnej amerykańskiej rodziny. Łącząc idealną rodzinę z amerykańskim narodowym interesem, ruchy prawicowe włączyły te interesy do swoich politycznych programów dotyczących rasy i płci. Powrót do „wartości rodzinnych” nie tylko wywołał rasowe i upłciowione znaczenia, ale także stworzył podstawy do odrodzenia eugenicznej logiki, którą można stosować w odniesieniu do nastoletnich cięż, ubóstwa kobiet, przestępstw ulicznych, i innych problemów społecznych.

W tym kontekście, zarówno współczesne, amerykańskie polityki społeczne z lat 1960., jak i debaty o „wartościach rodzinnych” z lat 1990., stają się bardziej zrozumiałe. Włączenie kwestii takich, jak kontrola seksualności i płodności kobiet z różnych ras, klas społecznych i grup obywatelskich do polityki publicznej urasowanego państwa narodowego, oznacza ich wyjątkowe upolitycznienie. Na

---

podobny los spotkał jej biologiczną matkę – Emme Buck, która (po tym jak opóścił ją mąż) zosatała zamknięta w tej samej Kolonii (za rzekomą niemoralność, prostytutkę i przenoszenie syfilisu) i odebrano jej prawa rodzicielskie. Werdykt Sądu Najwyższego umożliwił przymusową sterylizację osób tzw. nieprzydatnych społecznie, w tym osób niepełnosprawnych umysłowo. Więcej o tym na anglojęzycznej wikipedii: [http://en.wikipedia.org/wiki/Buck\\_v.\\_Bell](http://en.wikipedia.org/wiki/Buck_v._Bell), [http://en.wikipedia.org/wiki/Carrie\\_Buck](http://en.wikipedia.org/wiki/Carrie_Buck), (przyp. tłum.)

<sup>10</sup> Poszerzona dyskusja tego podejścia w esejach pod redakcją Bridenthal i inni, 1984. „When biology becomes destiny: Women in Weimar and Nazi Germany”. Tom ten zawiera jedną z najlepszych, znanych mi analiz związków między płcią, klasą społeczną, rasą i narodem, kiedy polityki zostały faktycznie wdrożone w całym państwie narodowym.



przykład Białe kobiety, zwłaszcza te z klasy średniej, zachęca się do reprodukcji. Natomiast kobiety kolorowe, zwłaszcza te, które nie posiadają zasobów ekonomicznych lub nie są w sankcjonowanych przez prawo związkach, są rutynowo zniechęcane do rodzenia dzieci (Raymond 1993). Polityki populacyjne, które zapewniają Białym kobietom z klasy średniej szczodry dostęp do usług medycznych w zakresie leczenia niepłodności, a jednocześnie ograniczają dostęp do środków takich, jak Norplant, Depo Provera<sup>11</sup> ubogim Afroamerykankom, oferując im sterylizację, stanowią współczesne odbicie logiki eugenicznego myślenia (Davis, 1981; Nsiah-Jefferson, 1989).

W logice rodziny, jako wzorcowego przypadku intersekcjonalności, podejście, które postrzega polityki płci i rasy jako regulacje różnych form stosunków społecznych, jest błędem. Współcześnie zakłada się, że Afroamerykanie mają rasę, Białe kobiety mają płć, a Czarne kobiety doświadczają tak płci jak i rasy, oraz że Biali mężczyźni nie doświadczają żadnej z tych kategorii. Te założenia rozpraszają się w konfrontacji z rzeczywistymi politykami populacyjnymi, zaprojektowanymi, aby regulować rozrodczość różnych rasowych i etnicznych grup w ogóle, a w szczególności doświadczenia macierzyństwa kobiet w tych grupach.

## **Odzyskać rodzinę**

Rodzina zajmuje tak ważne miejsce w języku publicznego dyskursu w Stanach Zjednoczonych, iż jej totalne odrzucenie może okazać się przeciwskuteczne dla grup, które stawiają wyzwanie hierarchiom. Ponieważ rodzina funkcjonuje jako wzorcowy przypadek intersekcjonalności w strukturyzowaniu hierarchii, to potencjalnie może ona odegrać podobną rolę w kwestionowaniu hierarchii. Tak jak ideał tradycyjnej rodziny dostarcza płodnego terenu do badań intersekcjonalnych nierówności, odzyskanie ujęcia rodziny, które odrzuca hierarchiczne myślenie, może dostarczyć intrygującego i ważnego umiejscowienia oporu.

Wiele grup stawia sobie za cel demontaż społecznych hierarchii, jednak w budowaniu swoich programów nie podejmują krytycznej refleksji nad rodziną. Zwróćmy na przykład uwagę, jak - będące pod wpływem Czarnego nacjonalizmu - projekty Afroamerykańskiego społeczeństwa obywatelskiego przywołują retorykę rodziny. Socjolog Paul Gilroy (1993) odnotowuje, iż Czarne rozumienie kultury i wspólnoty przeniknięte jest „metaforyką pokrewieństwa” do tego stopnia, iż Afroamerykanie w większości akceptują ujęcie rasy jako rodziny i funkcjonują w tych ramach. W kształtowanych przez Czarnych projektach rodziny postrzegane są jako cegły, z których zbudowany jest naród. Do tego

---

<sup>11</sup> Norplant i Depo Provera to środki antykoncepcyjne dla kobiet, w formie implantów i zastrzyków. Ta forma ułatwia wdrażanie polityk populacyjnych na dużą skalę i np. w porównaniu ze środkami doustnymi zawiera elementy przymusu, gdyż odbiera kobietom kontrolę nad płodnością. Stosowane były i są wobec ubogich kobiet w krajach Południa, jak i w krajach takich jak USA. Ruch praw reprodukcyjnych i feministyczny podejmowały protesty przeciwko stosowaniu tych środków z racji na ich społeczne i zdrowotne skutki. (przyp. tłum.)

konstruktu odwołują się Afro-centriczne tęsknoty za ojczyzną dla Czarnej, rasowej rodziny, a także konstrukcja mitycznej Afryki, która ma zrealizować ten cel. Język rodziny kształtuje także codzienne interakcje. Obcy sobie Afroamerykanie zwracają się do siebie nawzajem per „bracie” czy „siostrzo”. Niektórzy Czarni mężczyźni zwracają się do siebie nawzajem per „krwie” [bloods]. W kulturze hip-hopowej „ziomale” [homies] to mężczyźni z tego samego sąsiedztwa czy wspólnoty. W tej politycznej ramie Biali to obcy, ludzie z zewnątrz, ostro krytykowani w Czarnej myśli politycznej. Paradoksalnie, chociaż popularne media często kojarzą ideał tradycyjnej rodziny z konserwatywnymi projektami politycznymi, ta retoryka znajduje swoje miejsce w najbardziej radykalnych, według wielu Afroamerykanów, Czarnych teoriach politycznych (Appiah 1992, Gilroy 1993).

Feministyczne polityki mogą zawierać podobne sprzeczności dotyczące rodziny. Amerykańskie feministki wniosły wybitny wkład w analizy krzywd, jakie ideał tradycyjnej rodziny wyrządza kobietom. Niemniej feministyczne tęsknoty za siostrzeństwem między kobietami okazały się trudne do realizacji w kontekstach amerykańskiej polityki rasowej i klasowej. Założenia idealnego siostrzeństwa zabrnęły donikąd, ponieważ między innymi kobiety kolorowe zakwestionowały swoje miejsce w feministycznej rodzinie. Co bardziej istotne, amerykańskie media rutynowo charakteryzowały feminizm jako anty-rodzinny. Choć w większości to samo powtarza się w niewypowiedzianej wojnie [backlash] przeciwko feminizmowi, to znaczna część kobiet, które nie są częścią tej wojny, z podejrzliwością traktuje każdy ruch polityczny, który kwestionuje tak ważną społeczną instytucję poprzez, jak się zdaje, jej odrzucenie. Jest to niefortunne, ponieważ retoryka rodziny dostarcza mocnego języka do organizowania się ludzi w wielu sprawach.

Biorąc pod uwagę rodzinę jako ideologiczny konstrukt i jako zasadę społecznej organizacji, Czarni nacjonaliści, feministki i inne ruchy polityczne w Stanach Zjednoczonych, które stawiają wyzwanie społecznym nierównościom, mogłyby rozważać interseksjonalne rozumienie rodziny w sposób, który nie reprodukuje nierówności. Zamiast angażować się w niekończącą się krytykę, o wiele bardziej obiecującym podejściem może być transformacja koncepcji rodziny i odzyskanie języka rodziny dla celów demokratycznych.

**Tłum. Ewa Charkiewicz**

## **Bibliografia**

Andersen, Margaret L. 1991. Feminism and the American family ideal. *Journal of Comparative Family Studies* 22 (2): 235-45.

Anthias, Floya I Nira Yuval-Davis. 1992. *Racialized boundaries: Race, nation, gender, colour and class in the anti-racist struggle*. Nowy Jork: Routledge.

Appiah, Kwame, Anthony. 1992. *In my father's house: Africa in the philosophy of culture*. Nowy Jork: Oxford University Press.

Brewer, Rose. 1994. Race, gender and U.S. state welfare policy: The nexus of inequality for African American families. W: *Color, class and country: Experiences of gender*. Gay Young i Bette Dickerson: Londyn: ZED Books

Bridenthal, Renate, Atina Grossman i Marion Kaplan, red. 1984. *When biology became destiny: Women in Weimar and Nazi Germany*. Nowy Jork: Monthly Review Press.

Calhoun, Craig, 1993. Nationalism and ethnicity. *Annual Review of Sociology* 19: 2011-39.

Collier, Jane, Michelle Z. Rosaldo i Sylvia Yanagisako. 1992. Is there a family? New anthropological views. W: *Rethinking the family*. Barrie Thorne i Marion Yalom, red. Boston: Northeastern University Press.

Collins, Patricia Hill. 1990. *Black feminist thought: Knowledge, consciousness and politics of empowerment*. Nowy Jork: Routledge, Chapman & Hall.

1997. African American women and economic justice: A preliminary analysis of wealth, family and Black social class. *University of Cincinnati Law Review* 65 (3) 825-52.

1998. *Fighting words: African American women and the search for justice*. Minneapolis: University of Minnesota Press.

Combahee River Collective. 1982. A Black feminist statement. W *But some of us are brave.* : Gloria T. Hull, Patricia Bell Scott i Barbara Smith. Old Westbury, NY: Feminist Press.

Coontz, Stephanie. 1992. *The way we never were: American families and the nostalgia trap*. Nowy Jork: Basic Books.

Crenshaw, Kimberley. 1991. Mapping the margins: Intersectionality, identity politics, and violence against women of color. *Stanford Law Review* 43 (6): 1241:99.

Daniels, Jesse. 1997. *White lies*. Nowy Jork: Routledge.

Davis, Angela Y. 1991. *Women, race and class*. Nowy Jork: Random House.

Dill, Bonnie Thornton. 1988. Pour mothers' grief: Racial ethnic women and the maintenance of families. *Journal of Family History* 13 (4): 415-31.

Foucault, Michel. 1993 [1970] *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Tłum. Tadeusz Komendant. Warszawa: Spacja.

Frankenberg, Ruth. 1993. *The social construction of whiteness: White women, race matters*. Minneapolis: University of Minnesota Press.

Gilroy, Paul. 1993. It's a family affair. Black culture and the trope of kinship. W: In small acts: Thoughts on politics of Black cultures. Nowy Jork: Serpent's Tail.

Glenn, Evelyn Nakano. 1992. From servitude to service work. Historical continuities in the racial divisions in paid reproductive labor. *Signs*. 18 (1): 1-43.

Goldberg, David Theo. 1993. Racist culture: Philosophy and the politics of meaning. Cambridge, MA: Blackwell.

Gordon, Linda. 1994. Pitied but not entitled. Single mother in the history of welfare. Cambridge: Harvard University Press.

Gould, Stephen. 1981. The mismeasure of man. Nowy Jork: W. W. Norton

Haller, Mark. W. 1984 [1963] Eugenics. Hereditarian attitudes in American thought. New Brunswick: Rutgers University Press.

Haraway, Donna. 1989. Primate visions. Gender, race and nature in the world of modern science. Nowy Jork: Routledge, Chapman & Hall.

Heng, Geraldine i Janadas Devan. 1992. State fatherhood. The politics of nationality, sexuality and race in Singapore. W: Nationalism and sexualities, Andrew Parker, Mary Russo, Doris Sommer, Patricia Yaeger, red. Nowy Jork: Routledge.

Jackson, Peter i Jan Penrose. 1993. Introduction: Placing "race" and nation. W: Construction of race, place and nation, P. Jackson i J. Penrose, red. Minneapolis: University of Minnesota Press.

Kuumba, Monica Bahati. 1993. Perpetuating imperialism through population control: South Africa and the United States. *Africa Today*. (40) 3: 79-85.

Lorde, Audrey. 1984. Sister outsider. Trumansberg, NY: Crossing Press.

Massey, Douglas i Nancy A. Denton. 1993. American apartheid: Segregation and the making of the underclass. Cambridge: Harvard University Press

McClintock, Anne. 1995. Imperial leather. Nowy Jork: Routledge.

Nsiah-Jefferson, Laurie. 1989. Reproductive laws, women of color and low income women. W: reproductive laws for the 1990s, Sherill Cohen i Nadine Taub, red. Clifton, NY: Humana Press.

Oliver, Melvin L. i Thomas Shapiro. 1995. Black wealth/White wealth: A new perspective on racial inequality. Nowy Jork: Routledge.

Omi Michael i Howard Winant. 1995. Racial formation in the United States: From the 1960. To the 1990s. Nowy Jork: Routledge.

Parker, Andrew, Mary Russo, Doris Sommer, Patricia Yaeger, red. 1992. Nationalism and sexualities. Nowy Jork: Routledge.

Proctor, Robert N. 1988. Racial hygiene: Medicine under the Nazis. Cambridge: Harvard University Press.

Quadagno, Jill. 1994. How racism undermined the war on poverty. Nowy Jork: Oxford University Press.

Raymond, Janice. 1993. Women as wombs: reproductive technologies and the battle over freedom. San Francisco: Harper San Francisco

Slack, Jennifer Daryl. 1966. The theory and method of articulation in cultural studies. W: Stuart Hall: Critical Dialogues in Cultural Studies, Stuart Morley i Kuan-Hsing Chen. Nowy Jork: Routledge.

Smith, Barbara, red. 1988. Home girls: A Black feminist anthology. Nowy Jork: Kitchen Table Press.

Stacey, Judith, 1992. Backward towards the postmodern family: Reflections on gender, kinship and class in the Silicon Valley. W: Rethinking the family, zob. Thorne and Yalom.

Takaki, Ronald. 1993. A different mirror: A history of multicultural America. Boston: Little Brown.

Thorne, Barrie. 1992. Feminism and the family: Two decades of thought. W: Rethinking the family: Some feminist questions. Barrie Thorne i Marilyn Yalom, red. Boston: Northeastern University Press.

Thorne, Barrie i Marilyn Yalom, red. 1992. Rethinking the family: Some feminist questions. Boston: Northeastern University Press.

Williams, Brackette F. 1995. Classification systems revisited: Kinship, caste, race, and nationality as the flow of blood and spread of rights. W: Naturalizing power: Essays in feminist cultural analysis. Sylvia Yanagisako i Carol Delaney, red. Nowy Jork: Routledge.

Young, Robert J.C. 1995. Colonial desire: Hybridity in theory, culture, race. Nowy Jork: Routledge.

Yuval-Davis, Nira. 1997. Gender and nation. Thousand Oaks, CA: Sage.

Zinn, Maxine Baca. 1989. Family, race and poverty in the eighties. *Signs* 14 (4): 875:84.

**Źródło:** Patricia Hill Collins. 1998. It's all in the family: Intersections of gender, race and nation. *Hypatia* 13 (3): 72-82

**Adnotacja bibliograficzna:** Patricia Hill Collins. 2014 [1998] Wszystko w rodzinie: skrzyżowania płci, rasy, narodu. Tłum. Ewa Charkiewicz. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2014. URL [http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0124\\_collins.pdf](http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0124_collins.pdf)

© Patricia Hill Collins

Dziękujemy za uprzejmą zgodę na polskie tłumaczenie w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego i publikację na [www.ekologiasztuka.pl](http://www.ekologiasztuka.pl)

**O Autorce:** Patricia Hill Collins, wybitna amerykańska socjolożka, absolwentka uniwersytetów Brandeisa i Harvarda, obecnie profesorka na Uniwersytecie Maryland College Park, założycielka Black women studies wniosła szczególny wkład do analiz położenia Czarnych kobiet i mężczyzn w Stanach Zjednoczonych, w których pokazała jak rasa, klasa, seksualność, gender i naród są wzajemnie konstytuującymi się systemami władzy. Wśród jej akademickiego dorobku są książki Black feminist thought. : Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment (1990), Race, class, gender. An anthology, wspólnie z Margaret Andersen (1992), Fighting words: Black women and the search for justice (1998), Black sexual politics: African Americans: Gender and the New Racism (2004), Black Power to Hip Hop : Racism, Nationalism, and Feminism (2006), Another Kind of Public Education: Race, Schools, the Media and Democratic Possibilities (2009). Po polsku ukazał się także rozdział jej książki Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment: Patricia Hill Collins. 2006 [1990] Czarna myśl feministyczna w macierzy dominacji. W: Aleksandra Jasińska-Kania et. al red. Współczesne teorie socjologiczne. Tłum. Bogdan Baran. Scholar. ss 1185-1196. Link do oryginału tego rozdział <http://www.hartford-hwp.com/archives/45a/252.html>